

Wojskowe bsl z cywilnymi samolotami

#Lotnictwo cywilne #Lotnictwo wojskowe 23 sierpnia 2011

Pentagon i amerykańskie władze lotnicze FAA osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia od 4 do 10 stref, w których wojskowe bsl będą latać wspólnie z samolotami cywilnymi.

MQ-9 Reaper w czasie jednego z pokazów w bazie lotniczej Nellis. Obecnie wojskowe b:

Porozumienie zakłada stworzenie kilku stref, w których możliwe będą loty wojskowych bezzałogowców wspólnie z cywilnymi statkami powietrznymi. Będą one obejmowały większe miasta, wraz z terenami przyległymi. Ich wstępny wybór ma zostać dokonany pod koniec przyszłego roku.

Nie będzie to proste przedsięwzięcie. Ostateczną decyzję podejmą Kongresmani, a że wybór wiązać się będzie z dodatkowymi inwestycjami wojska, każdy z nich będzie chciał umieścić strefę w swoim okręgu wyborczym... Musi zostać jednak spełniony podstawowy warunek - strefy powinny odzwierciedlać różnorodność przestrzeni lotniczej USA, co odnosi się zarówno do warunków klimatycznych, terenowych, jak i form oraz natężenia ruchu lotniczego.

Utworzenie tych specjalnych obszarów ma być bowiem wstępem do zezwolenia bezzałogowcom USAF na swobodne poruszanie się na terenie całego kraju.

Porozumienie zakłada, że wojskowe bsl będą sterowane przez pilotów na stanowiskach naziemnych, wykorzystujących dostępne systemy obserwacji i unikania kolizji lotniczych. Oficerowie będą otrzymywali dane od wojskowych systemów dozoru przestrzeni powietrznej oraz cywilnych kontrolerów lotu i na tej podstawie mają przeprowadzać odpowiednie manewry.

W ramach testu planuje się również wykorzystanie systemu unikania kolizji, pracującego w trybie półautomatycznym. Część wojskowych bsl będzie przeprowadzała manewr samodzielnie. Rola pilota sprowadzi się jedynie do nadzoru.



MQ-9 Reaper, w czasie jednego z pokazów w bazie lotniczej Nellis. Obecnie wojskowe bsl mogą latać nad wydzielonymi obszarami, przeznaczonymi wyłącznie dla USAF. Podstawowy problem polega bowiem na tym, że są one trudne lub wręcz niemożliwe do zidentyfikowania - w przypadku maszyn o własnościach stealth - dla cywilnych kontrolerów lotu / Zdjęcie: DO USA

Porozumienie zakłada stworzenie kilku stref, w których możliwe będą loty wojskowych bezzałogowców wspólnie z cywilnymi statkami powietrznymi. Będą one obejmowały większe miasta, wraz z terenami przyległymi. Ich wstępny wybór ma zostać dokonany pod koniec przyszłego roku.

Nie będzie to proste przedsięwzięcie. Ostateczną decyzję podejmą Kongresmani, a że wybór wiązać się będzie z dodatkowymi inwestycjami wojska, każdy z nich będzie chciał umieścić strefę w swoim okręgu wyborczym... Musi zostać jednak spełniony podstawowy warunek - strefy powinny odzwierciedlać różnorodność przestrzeni lotniczej USA, co odnosi się zarówno do warunków klimatycznych, terenowych, jak i form oraz natężenia ruchu lotniczego.

Utworzenie tych specjalnych obszarów ma być bowiem wstępem do zezwolenia bezzałogowcom USAF na swobodne poruszanie się na terenie całego kraju.

Porozumienie zakłada, że wojskowe bsl będą sterowane przez pilotów na stanowiskach naziemnych, wykorzystujących dostępne systemy obserwacji i unikania kolizji lotniczych. Oficerowie będą otrzymywali dane od wojskowych systemów dozoru przestrzeni powietrznej oraz cywilnych kontrolerów lotu i na tej podstawie mają przeprowadzać odpowiednie manewry.

W ramach testu planuje się również wykorzystanie systemu unikania kolizji, pracującego w trybie półautomatycznym. Część wojskowych bsl będzie przeprowadzała manewr samodzielnie. Rola pilota sprowadzi się jedynie do nadzoru.